



W dniu 10 listopada 2020 roku zmarła
Pani Profesor zw. dr hab. Bożena Chrzastowska.

Środowisko dydaktyczne straciło Osobę, której autorytet był i jest niepodważalny. Żegnamy naszą Mistrzynię. Zawsze wiele oczekiwała od siebie, ale i przed innymi stawiała wysokie oczekiwania. Odchodząc od nas, zostawiła swoje - przypomniane w dalej publikowanych wypowiedziach - niezwykcyjne dzieła, dzięki którym łatwiej nam będzie sprostać zostawionemu przez Panią Profesor naukowemu i edukacyjnemu testamentowi.

Redakcja „Polonistyki. Innowacji”

Żegnamy wybitną uczoną – Panią Profesor Bożenę Chrzastowską – Mistrzynię wielu literaturoznawców i nauczycieli, działaczkę opozycji demokratycznej w latach 80., autorkę wielu książek, podręczników, wieloletnią redaktorkę naczelną „Polonistyki”, twórczynię poznańskiej szkoły dydaktyki polonistycznej. Za pracę dydaktyczną uhonorowana w roku 2000 doktoratem honoris causa Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, a za wkład w dialog i pojednanie polsko-niemieckie otrzymała Krzyż Zasługi na Wstędze. Ostatnim Jej odznaczeniem był medal uniwersytecki *Homini Vere Academico* – przyznawany za zasługi dla UAM i za szczególną, etyczną postawę.

Nawet jednak w gronie osób wyróżnionych Medalem *Homini Vere Academico* Pani Profesor Bożena Chrzastowska była i pozostanie osobowością wybitną.

Tym, co wyróżniało Panią Profesor, była pasja – tą pasją była polska szkoła. Przez całe lata – żarliwie i bezkompromisowo – walczyła o nowoczesną edukację polonistyczną. O to, by lekcje języka polskiego były nie tyle lekcjami wiedzy, lecz lekcjami umiejętności, samodzielności i poszukiwania wartości. Przez wiele lat obserwowałam – a po raz pierwszy spotkałam Panią Profesor jako uczennica liceum, podczas olimpiady polonistycznej – tę mądrą walkę o ucznia, o szacunek dla nauczyciela, o nowy kształt edukacji.

Od zawsze związana z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza zmieniła naszą uczelnię w stolicę polskiej dydaktyki. Była autorytetem dla nauczycieli i uczonych. Uczyła uczyć. Na długo przedtem, zanim powstało pojęcie trzeciej misji, Pani Profesor pełniła tę misję w praktyce – prowadziła badania po to, by służyły społeczeństwu, szkole, ludziom. Wiele pokoleń uczniów, nauczycieli, studentów, profesorów wychowało się na Jej podręcznikach i książkach naukowych: *Poetyce stosowanej*, *Literaturze źle obecnej*, *Skarbcu* i wielu, wielu innych.

Bożena Chrzastowska była osobą, która nigdy nie popełniła grzechu obojętności – ani w nauce, ani w życiu. Nawet jeśli oznaczało to wejście w spór, ryzyko – także polityczne. Nigdy nie walczyła o siebie, zawsze – o sprawę. Ta nieobojętność w życiu zawodowym budowała szacunek dla Jej postawy. W życiu prywatnym – zapewniała Jej sympatię i przyjaźń wielu osób, zapewniła jej życiu prawdziwą, doskonałą pełnię. Bo była nieobojętna – nieobojętna także na piękno poezji, muzyki, kwiatów, ogrodów, nieobojętna na uroki życia towarzyskiego, rozmowę, spotkania, smaki...

W imieniu społeczności UAM składam wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i bliskim Pani Profesor.

Wszystko, czego nas nauczyłaś, droga Bożeno, zostanie w nas, z nami, w naszej pamięci...

prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska
Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Polonistyka. Innowacje

Numer 12, 2020

Nie minęły nawet dwa lata od pięknego dnia, w którym Pani Profesor Bożena Chrzastowska w gabinecie Rektora UAM odbierała zaszczytny medal Homini Vere Academico. Czuliśmy wdzięczność dla Rektora Andrzeja Lesickiego za przyznanie medalu, słuchaliśmy wspaniałej mowy Pani Profesor. Tyle było uśmiechów, troski o samopoczucie Pani Profesor, szczęścia z Jej obecności. Dzisiaj jest dzień zupełnie inny, dzisiaj wraz z Rodziną, nasz Uniwersytet, Wydział oraz Instytut przepełnione są prawdziwym bólem, gdyż musimy pożegnać osobę, której nam nie zastąpi nikt.

Bożena Chrzastowska z domu Mazurek urodziła się w 1929 roku w Poznaniu. Studia polonistyczne ukończyła na Uniwersytecie Poznańskim w roku 1952. W roku 1955 poślubiła Andrzeja Chrzastowskiego, ich dwie córki to Joanna i Monika.

Chwila ukończenia studiów to nie był dobry czas dla nauczania polonistycznego, czas stalinizmu, ale pracując od tego momentu przez blisko 20 lat w szkołach średnich i poznańskim Ośrodku Metodycznym, szybko zyskała sobie renomę wybitnej pedagog. Znakomitego nauczyciela dostrzegł uniwersytet i od 1970 roku otrzymała pracę w Instytucie Filologii Polskiej. Doktoryzowała się w Instytucie Badań Literackich, gdzie w 1975 roku obroniła pracę *Teoria literatury w szkole* pod kierunkiem Kazimierza Bartoszyńskiego. W roku 1986 habilitowała się na podstawie książki *Lektura i poetyka*, tytuł profesora zaś otrzymała w roku 1992.

Jej osoba najczęściej kojarzona jest z przełomowymi publikacjami, które otwierała słynna *Poetyka stosowana* napisana wspólnie z Seweryną Wysłouch. Korzystając z dorobku polskiej szkoły strukturalistycznej w badaniach literackich, autorki wprowadzały najnowsze osiągnięcia naukowe do nauczania szkolnego. Dzięki Bożenie Chrzastowskiej nastąpiło w Polsce w skali powszechnej zapoznanie się z wierszami Czesława Miłosza, za sprawą książki wydanej w 1982 roku. Zakaz nauczania w czasach PRL-u w szkołach na temat wpływu Biblii na kulturę polską został przełamany dzięki legendarnemu podręcznikowi z połowy lat 80. *Starożytność - Oświecenie* napisanemu przez nią wraz z Marią Adamczyk i Józefem Tomaszem Pokrzywniakiem.

Oddziaływała potężnie na sprawy kształcenia polonistycznego w całym kraju. Przez 30 lat pracowała w Komitecie Głównym Olimpiady Języka Polskiego. Była charyzmatyczną redaktorką naczelną pisma „Polonistyka”, które prowadziła przez ponad 20 lat.

Z racji ogromu Jej prac dydaktycznych nie ma zapewne wśród nas nikogo, kto nie zostałby ukształtowany w szkole przez nauczycieli uformowanych z kolei przez prace dydaktyczne Pani Profesor. Stworzyła poznańską szkołę dydaktyki polonistycznej, bardzo nowoczesnej, otwartej na nowe inspiracje naukowe, szukającej dialogu z dydaktykami polonistycznymi w innych ośrodkach uniwersyteckich, a zarazem niezwykle silnie związanej z realiami pracy nauczycieli. U podstawy wszelkich wysiłków naukowych i dydaktycznych stało bowiem zawsze Jej przekonanie o wyjątkowej misji

oraz godności zawodu nauczyciela oraz kluczowej roli społecznej szkoły. To dlatego też z rosnącą troską mówiła Pani Profesor w ostatnich latach o gwałtownych zmianach zachodzących w polskiej szkole i coraz trudniejszym losie nauczycieli.

Nigdy nie były Jej obojętne sprawy publiczne. Pracowała w podziemnych strukturach oświaty w latach 80., przygotowując opracowania dla nauczycieli, które publikowała pod pseudonimem Bogumiła Mrówa. Od 1980 roku należała do NSZZ „Solidarność”, a po przełomie ustrojowym była członkinią Unii Demokratycznej. W latach 90. stworzyła platformę współpracy intelektualistów polskich i niemieckich, czyli cykl spotkań nazwany „Obcowanie z wolnością”.

Była bardzo silną osobowością, postrachem kolejnych ministrów edukacji (jakże byłaby dzisiaj potrzebna), wyrazistą polemistką, potrafiła szorstko zweryfikować wartość naukową artykułu, zawartość programu nauczania lub jakość hospitowanych zajęć. Zawsze jednak było dla nas oczywiste, że we wszystkim, co robiła, uderzające, wszechobejmujące było to, że jej celem było dobro – chciała wykształcić dobrego uczonego, dobrą nauczycielkę; każdy uczciwie starający się udoskonalić, mógł liczyć na jej serdeczne, aprobujące spojrzenie. Pokazywała nam, że najważniejsza jest potrzeba doskonalenia.

Pani Profesor nie zastąpi nam nikt, ale zostanie z nami ten możliwy lepszy świat moralny i społeczny, który nam pokazywała i przekonywała, że musimy go stale widzieć i odzyskiwać. I zostanie z nami najsmądziej-sza nadzieja złożona przez Panią Profesor w wartości nauczania szkolnego i akademickiego, w godności pracy nauczycieli i misji publicznej polskiej inteligencji.

prof. dr hab. Tomasz Mizerkiewicz
Dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM

Nie wypada, żegnając Profesor Bożenę Chrzęstowską, mówić o sobie, ale moje uczucia tak naprawdę mówią więcej o Pani Profesor niż o mnie... Jako Jej uczennica zareagowałam na wieść o odejściu mojej Mistrzyni bardzo emocjonalnie. Po kilku dniach, oprócz początkowego prawdziwie głębokiego smutku, pojawiło się jednak też odczucie wdzięczności za to, że dane mi było spotkać Osobę tak wielką, humanistycznie przenikliwą i niepoddającą się żadnym stereotypom.

Przypomniałam też sobie słowa Pani Profesor wygłoszone w roku 2000, kiedy otrzymywała doktorat honoris causa. Mówiła wtedy, że Jej naukowe i oświatowe drogi były po ludzku szczęśliwe. Była reprezentantką dziedziny, która nie miała nawet własnej nazwy: „nie jest bowiem tylko metodyką, skoro ma ambicje tworzenia uogólnień teoretycznych, nie może być „dydaktyką literatury”, skoro mówimy o integracji międzyprzedmiotowej, a dzielimy nasz przedmiot – język polski – na dwie a nawet trzy odrębne dydaktyki: literatury, języka, kultury” – mówiła Pani Profesor 20 lat temu. I dokonała rzeczy naprawdę niebywałej. Stworzyła nie tylko poznańską szkołę dydaktyki polonistycznej, ale wręcz podwaliny do ukonstytuowania się całej subdyscypliny naukowej. Nie ma w Polsce nauczyciela polonisty i dydaktyka, który nie odwoływałby się do Jej prac i zawartych w nich fundamentalnych ustaleń.

Bożena Chrzęstowska była z pewnością jedną z najwybitniejszych, jeśli nie najwybitniejszą znawczynią edukacji polonistycznej. Imponowała rozległością zainteresowań. Kiedy skupiała uwagę na wybranym problemie dydaktycznym, prezentowała go w planie całościowej wizji przedmiotu. W pracach o teorii literatury i poetyce zbudowała skuteczny system kształcenia literackiej świadomości uczniów. Pisała o prozie i poezji dla najmłodszych czytelników, poezji Czesława Miłosza i wierszach poetów-kapłanów, o roli tradycji, znaczeniu historyczności, ale i literaturze w szkole „źle obecnej”. Pani Profesor to też autorka i współautorka znakomitych, wręcz rewolucyjnych programów nauczania, podręczników i poradników metodycznych, mających istotny wpływ na praktykę nauczania języka polskiego. Jest za co być wdzięcznym...

Geneza właściwie każdej pracy naukowej Bożeny Chrzęstowskiej wynikała z potrzeb otaczającej Ją rzeczywistości. To, czym się zajmowała, nie było jedynie przedmiotem badań, ale ważną sferą życia. Tak było również wtedy, gdy razem z Fundacją Guardini Stiftung organizowała cykliczne spotkania promujące idee dialogu między nauką – religią – sztuką. Kiedy w 2003 roku uhonorowano Ją jednym z najwyższych niemieckich odznaczeń, mówiła: „jedyna droga, żeby budować wspólnotę europejską, to właśnie ta – spotykać się, zaprzyjaźniać się i nauczyć się patrzeć na ludzi innych narodowości z ich perspektywy, nie z własnej”. To ważne, aktualne zadanie, o którym wciąż trzeba pamiętać.

Profesor Bożena Chrzęstowska nie była postacią pomnikową. Sama podkreślała: nie ma we mnie dostojeństwa... To prawda. Była mocną

osobowością. Ważna była dla niej wiarygodność wszystkiego, co w swoim życiu robiła. Potrafiła ostro dyskutować i żarliwie bronić swoich przekonań, czego wielu z nas z pewnością doświadczyło. Była niezależna w poglądach i naturalna w kontaktach z innymi.

Dziękuję Pani Profesor za to, że mogłam być nie tylko Jej uczennicą, ale i za to, że traktowała mnie jak swoją trzecią córkę oraz darzyła prawdziwą przyjaźnią i mnie, i moich najbliższych.

Bożeno, my wszyscy – Twoje uczennice i Twoi uczniowie – jesteśmy głęboko wdzięczni za całe Twoje mądre, spełnione życie.

prof. dr hab. Maria Kwiatkowska-Ratajczak
Pracownia Innowacji Dydaktycznych IFP UAM



Zaproszenie do publikacji

Szanowni Państwo,

żegnając Profesor Bożenę Chrzęstowską, przedstawiciele środowiska polonistycznego z wielu polskich uczelni wielokrotnie podkreślali, że była ona Mistrzynią dla kilku pokoleń naukowców i nauczycieli. Jak nikt inny potrafiła łączyć „oświecenie nauką” z dążeniem do „oświecenia innych”. Była autorką ważnych książek i szkolnych podręczników, ale też niezwykłą redaktorką naczelną „Polonistyki”. Nie tylko sprawiła, że to metodyczne pismo – redagowane przez nią przez 23 lata (!) – stało się ważnym miejscem do wymiany myśli tak dla literaturoznawców, jak i językoznawców oraz – co oczywiste – przedstawicieli dydaktyki polonistycznej. „Polonistyka. Innowacje” stara się kontynuować te redakcyjne tradycje, które zainicjowała Bożena Chrzęstowska. My wszyscy z Niej – jak napisano w jednym z nadesłanych tekstów. Ten związek upoważnia, ale i obliguje do wypełnienia swego testamentu, który nam Pani Profesor zostawiła.

Bożena Chrzęstowska była osobą niezwykle zaangażowaną w działania opozycji demokratycznej i reformowanie edukacji. To ona przecież jest współtwórczynią pierwszej w Polsce podstawy programowej, mającej z założenia – przypomnijmy – mieć kadencyjny charakter. Punktem wyjścia dla wielu prac Pani Profesor były potrzeby wynikające z otaczającej szkołę rzeczywistości. Dlatego właśnie zapraszamy do autorskiego udziału w przygotowaniu najpierw numeru „Polonistyki. Innowacji”, a potem – mamy nadzieję – publikacji książkowej inspirowanej pracami Bożeny Chrzęstowskiej. Ponowna lektura jej licznych wypowiedzi przekonuje, że zawarte w nich ustalenia i sugestie mogą inspirować myślenie o współczesnej szkole, o kształceniu językowym – Pani Profesor pisała przecież „najpierw język”, kontekstach kulturowych, w których funkcjonują lekcje języka polskiego, czytanej na nich literaturze, koniecznym samokształceniu uczniów, sposobach budowania podręczników itd., itp.

Taki sposób uczczenia pamięci Bożeny Chrzastowskiej nawiązywałby do ważnej cechy Jej działalności. To, czym się zajmowała, zawsze było istotne społecznie, a obecne kształcenie humanistyczne zdecydowanie wymaga przemyślenia na nowo i chyba zmiany sposobów myślenia o jego zasadniczych celach. Do takiej refleksji zapraszamy!

Prosimy o zgłaszanie propozycji artykułów pod adresem marysiak@amu.edu.pl lub/i kocyk@amu.edu.pl do 28 lutego 2021 roku. Na artykuły natomiast będziemy oczekiwać do 30 lipca 2021 roku.

Sekretarz redakcji
„Polonistyki. Innowacji”
prof. UAM dr hab. Krzysztof Koc

Redaktor naczelna
„Polonistyki. Innowacji”
prof. dr hab. Maria Kwiatkowska-
-Ratajczak